

Sygn. akt V KK 216/22

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 czerwca 2022 r.,

sprawy **K. M.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

R. Sp. z o. o.

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 17 grudnia 2021 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć oskarżyciela posiłkowego R. Sp. z o.o. w P. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w P. oskarżył K. M. o to że w dniu 17 lutego 2017 r. w P., jako prezes zarządu P. Sp. z o.o. w P. doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez zarządzaną spółkę, R. Sp. z o.o. w P. w kwocie 92139.30 zł, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru zapłaty za zakupione płyty drogowe w dniu 12 lipca 2016 r. dla potrzeb inwestycji „utwardzanie terenu pod plac składowy działka F-12 dla potrzeb instalacji

Polietylen 2”, której inwestorem był B. Sp. z o.o. w P., a głównym wykonawcą P. Sp. z o.o. w P. i nie uregulowanie należności mimo otrzymania zapłaty za wykonanie inwestycji przez inwestora, czym doprowadził R. Sp. z o.o. w P. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem we wskazanej kwocie, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2021 r. o sygn. II K (...) Sąd Rejonowy w P. uniewinnił oskarżonego K. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Apelację od powyższego wyroku wywiedli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. Sp. z o.o. z siedzibą w P. przy ul. Z., P. oraz pokrzywdzony R. Sp. z o.o. reprezentowana przez W. G. prezesa zarządu. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść K. M. i zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, pominięcie zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego (...);
- błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Pokrzywdzony R. Sp. z o.o. reprezentowana przez prezesa zarządu W. G. w swojej apelacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia z dnia 17 grudnia 2021 r. o sygn. V Ka (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. Sp. z o.o. zaskarżając w całości orzeczenie Sądu Okręgowego w P.. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 3 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej i prawidłowej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, rozwiniętych w części motywacyjnej środka odwoławczego, nawiązujących do dokonanej przez Sąd I instancji błędnej oceny całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego, w tym

nienależytego rozważenia przez ten Sąd okoliczności mających istotne znaczenie dla przyjęcia realizacji przez K. M. znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i zaakceptowaniu dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, prowadzącej do ukształtowania przekonania organu procesowego co do braku winy oskarżonego wyłącznie na podstawie dowodów potwierdzających korzystną dla niego wersję zdarzeń, służącą ekskulpowaniu go od sprawstwa zarzucanego mu czynu, przy jednoczesnym uznaniu zeznań pokrzywdzonego W. G. za niewiarygodne w sposób sprzeczny z wynikającymi z nich ustaleniami, w wyniku czego doszło do zaaprobowania przez ten Sąd w całości nieprawidłowej, albowiem przeprowadzonej przez Sąd I instancji z naruszeniem art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oceny zebranych dowodów i do utrzymania w mocy wadliwego wyroku uniewinniającego.

W związku z tym zarzutem skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Odwoławczemu do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Tak tylko można ocenić podniesiony w niej zarzut mając przy tym na względzie konieczność respektowania tych przepisów karnej ustawy procesowej, które regulują podstawy kasacji, jej przedmiot oraz jej funkcję jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Należy bowiem przypomnieć, że wniesienie kasacji nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej, ani też tej już przeprowadzonej nie powiela. Jej funkcja – jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia – sprowadza się do wyeliminowania z obrotu prawnego tylko takich prawomocnych orzeczeń, które z rangi na bardzo poważny charakter uchybień, którymi są dotknięte nie powinny istnieć w obrocie prawnym demokratycznego państwa. Stąd też (wołą ustawodawcy wyrażoną w przepisie art. 523 § 1 k.p.k.) podstawą kasacji obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (czyli mających postać tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych), może być tylko „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść (zaskarżonego kasacją) orzeczenia”. Taka treść przywołanej regulacji przesądza jednoznacznie o dwóch kwestiach, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności kasacji (a więc i tej

wniesionej *in concreto*). Po pierwsze o tym, że (poza uchybieniami z art. 439 k.p.k.) naruszenie prawa, którym jest dotknięte orzeczenie (prawomocne i kończące postępowanie) sądu odwoławczego może stanowić skuteczną podstawę kasacji tylko wtedy, gdy ma charakter „rażący” (to jest rzucający się w oczy, jaskrawy, oczywisty), a jednocześnie taki, iż może mieć „istotny” (to jest nie jakikolwiek) wpływ na treść owego zaskarżonego orzeczenia. Tego zaś rodzaju podstawę kasacji przywołał Autor ocenianej kasacji. Przy czym to skarżący ma wykazać zaistnienie (w konkretnych realiach danej sprawy) kumulatywne obydwu tych wymaganych cech zgłaszanych jako podstawy kasacji uchybień. Po drugie, treść uregulowania podstaw kasacji skutkuje także i tym, że kasacja nie może być oparta na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, ani też nie jest możliwe kwestionowanie w kasacji wprost zasadności dokonania oceny dowodów, wysuniętych z tej oceny wniosków, oceny wiarygodności zeznań świadków, o ile sąd odwoławczy sam nie przeprowadził postępowania dowodowego. Przy takiej konstrukcji podstaw kasacji błędy w dokonanych ustaleniach faktycznych (a więc także i tych dotyczących charakteru zamiaru oskarżonego *tempore criminis*) mogą być kwestionowane jedynie pośrednio, gdy zostanie podniesiony zarzut rażącego naruszenia przepisów w sferze prawa dowodowego.

Dokonując oceny zarzutu sformułowanego w ocenianej w niniejszym postępowaniu kasacji w kontekście tych ustawowych wymagań niewątpliwie się staje wniosek o tym, iż ten ich nie respektuje i to w wymiarze oczywistym.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego kasacją orzeczenia świadczy bowiem o tym, że Sąd II instancji w sposób należyty, odniósł się w nim do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Uzasadnił przekonująco swoje stanowisko o braku naruszenia przez Sąd I instancji przy wydaniu wyroku przepisów art. 7 oraz art. 410 k.p.k. oraz o niezaistnieniu podstaw do przyjęcia, iż wyrok tego Sądu jest dotknięty błędami w sferze ustaleń faktycznych. Konfrontacja treści apelacji wniesionych na rzecz oskarżyciela posiłkowego z treścią uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego przesadza o braku przesłanek do przyjęcia wyrażonej w pierwszym zarzucie tej kasacji oceny o przeprowadzeniu przez ten Sąd kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji, w związku z wniesionymi od niego apelacjami, w sposób rażąco naruszający wskazane w tym zarzucie przepisy, określające reguły

przeprowadzenia kontroli odwoławczej i to nadto tak, że mogło to mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. A dopiero wówczas ten zarzut kasacji mógłby zasługiwać na uwzględnienie.

W zarzucie kasacyjnym mowa jest o zaniechaniu rozpoznania zarzutów zawartych w części motywacyjnej apelacji. W uzasadnieniu kasacji skarżący podał, że chodziło o rozbieżności w zeznaniach świadków dotyczące zarządzania spółką, regulowania należności, sytuacji finansowej, roli oskarżonego i powiązań podmiotowych. Odnosząc te okoliczności do realiów badanej sprawy, podkreślić należy, że rację mają orzekające w sprawie Sądy podkreślając, że fakt, iż oskarżony nie reprezentował spółki, nie zajmował się jej sprawami, w chwili zawierania zobowiązania przesądza o braku możliwości przypisania mu zarzucanego oszustwa. Podobnie analiza tego, czy w chwili zawierania umowy sytuacja spółki był zła, czy - jak stwierdził Sąd II instancji - nie była „aż tak najgorsza”, ma również drugorzędne znaczenie dla odpowiedzialności K. M., który w chwili zawarcia umowy nie pracował nawet w spółce, czego skarżący nie zakwestionował.

Fakt, iż Sądy koncentrowały się na znamieniu „wprowadzenia w błąd” nie wpływa na zasadność tego argumentu. Gdyby nawet analizować popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 kk z perspektywy znamienia „wyzyskanie błędu”, co proponuje w uzasadnieniu kasacji skarżący, to wyzyskanie musiałoby zaistnieć w chwili zawarcia między stronami umowy. Przypomnieć należy fragment uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2002 r., III KK 230/02 (Prok. i Pr. 2003, nr 3, poz.12), zgodnie z którym: *>>Droga "pochodu" przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem, a niekorzystność tego rozporządzenia należy oceniać tylko z punktu widzenia okoliczności istniejących w czasie rozporządzenia mieniem, a nie tych które, następują później.<<*

Jeśli chodzi natomiast o proponowaną w uzasadnieniu kasacji możliwość przyjęcia współsprawstwa opartą na koncepcji obiektywno-materialnej, to ona także nie mogła znaleźć zastosowania w badanej sprawie. Wymaga ona bowiem zachowania, które nie stanowi wprowadzie czynności sprawczej przestępstwa, ale ma takie znaczenie dla popełnienia przestępstwa, że bez tego zachowania jego

popelnienie byłoby niemożliwe albo co najmniej istotnie utrudnione. Warunkiem jest jednak tzw. *animus auctoris* - traktowanie tego zachowania jako udział we wspólnym czynie. W badanej sprawie nie wykazano jednak, że oskarżony obejmował nawet świadomością okoliczności związane z zawarciem umowy, gdyż oskarżony nie pełnił wtedy jeszcze funkcji prezesa spółki. Co najistotniejsze, tego rodzaju ustaleń faktycznych Sąd I instancji nie poczynił i nie zostało to skutecznie zakwestionowane w apelacji.

Zauważyć przy tym należy, iż analiza uzasadnienia kasacji pozwala wnioskować i o tym, że skarżący potraktował ją jako kolejną skargę, która powinna skłonić (tym razem Sąd Najwyższy) do dokonania raz jeszcze kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji. Nadto dowodzi też tego, iż skarżący kwestionuje poczynione przez ten Sąd (i aprobowane przez Sąd odwoławczy) ustalenia faktyczne, przede wszystkim te, które dotyczą kwestii towarzyszącemu oskarżonemu zamiaru (czy takiego, który według Autora kasacji powinien być mu towarzyszyć), których dopiero zmiana (czy uzupełnienie o nowe zaszłości) pozwalałoby te wyrażone przez skarżącego w kasacji starania uznać za dopuszczalne w kasacji (przy tylko takiej treści skarg apelacyjnych i tylko takiej formule opisowej i prawnej zarzutu kasacji).

Pozostałe okoliczności powołane przez skarżącego w kasacji dotyczące relacji między spółkami, powiązań, braku ekonomicznego uzasadnienia obciążeń majątku spółki, co miało mieć wpływ na niemożność realizacji zobowiązań wobec pokrzywdzonej spółki, nie mają wpływu na przypisanie oszustwa. Są to jednak okoliczności, które mogłyby mieć znaczenie z perspektywy możliwości popelnienia przestępstw przeciwko interesom wierzyciela zawartych w art. 300 - 302 k.k. w zw. z art. 308 k.k. (zwłaszcza art. 300 § 1 i § 2 k.k., które dotyczą m.in. pozornego obciążania swojego majątku przez dłużnika). Do kontroli zebranego materiału dowodowego z tej perspektywy nie jest jednak władny Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym. Wykraczałoby to poza zakres kasacji, ale przede wszystkim naruszałoby zasadę skargowości.

Z tych to względów należało oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k.

